

N o t a t k a

służbowa spisana dnia 24 maja
1983 roku na okoliczność pene-
tracji podpiwniczeń pod nie-
istniejącymi już budynkami w re-
jonie ulic Kościuszki i Armii Czerwonej
w Sobótce.

Wzrost
Kośmider
ogrodowa

W dniu 23 maja 1983 roku, na polecenie władz wojewódzkich,
zespół w składzie:

1. Sawicki Franciszek - inspektor KWMO we Wrocławiu *W 86 we Wyżs. po v*
2. Jackowicz Andrzej - por. MO, kierownik Komisariatu w Sobótce *KWMO (Przedstawiciel - Lisie - Karpie)*
3. Kośmider Stanisław - st. sierż. WSOWInż. we Wrocławiu
4. Karpiński Witold - inspektor z UMiG w Sobótce
5. Leśniewicz Wiktor - kpt. przedstawiciel SOW

w godzinach od 22¹⁵ do 0³⁰ przeprowadził wizję lokalną pomieszczeń piw-
nicznych w w/w rejonie i stwierdził co następuje:

Po sforsowaniu wejścia w piwnicy budynku ul. ██████████ skaza-
nego przez mieszkańca domu /zobowiązanego pisemnie do zachowania tajem-
nicy/komisja weszła do pomieszczenia położonego niżej, o wymiarach ok. 6 x
8 x 3 m. Na ścianach widoczne ślady wykładziny z kafelków w kolorze ciemno-
zielonym. Posadzka częściowo zagruzowana, w rogu, na betonowej podmurówce re-
stki dużej szafy metalowej. W lewym rogu otwór po drzwiach, z którego prze-
chodzi się do pomieszczenia stanowiącego rodzaj klatki schodowej. Dwanaście
betonowych schodów, częściowo zniszczonych prowadzi na dół. Stopnie w górę
zagruzowane i przejścia nie ma. Pomieszczenie na dole, o wymiarach około
10 x 6 x 3 m, zawiera dużo zniszczonych mebli, sterty zbutwiałych druków
i gazet oraz gruz. Z sufitu zwisają wyrwane, nadtynkowe przewody elektryczne.
Z tego pomieszczenia wychodzi się do korytarza, przez resztki drzwi-kraty
metalowej, całkowicie skorodowanej. Korytarz jest pochylony pod kątem ok. 20°
/bardzo stromo/ i wyłożony płytami kamiennymi. Sufit ma półokrągły, ceglany
bez tynku. Po ok. 15m wchodzi się do dużej sali, ok. 15 x 15 x 3 m. Pod lewą
ścianą znajdują się kamienne wsporniki /prawdopodobnie na duże beczki, bo
leżą w nich kawałki zbutwiałych klepek i żelazne obręcza/ w liczbie czterech
na suficie zamotowana jest żelazna sztaba z kółkiem i łańcuchem. Z tej sa-
li wychodzą drzwi drewniane wzmocnione okuciami żelaznymi /bardzo skorodo-
wane/ do małej piwnicy, 4x4x3m. Sufit jej jest jakby złożony z czterech okrą-
głych łuków i podparty filarem kamiennym, okrągłym, w środku nieco grubszym.

On wychodzi z kamiennego, jakby sześcianu, ze śladem rzeźbienia i kończy się rodzajem wyrzeźbionego w takim samym kamieniu, jakby kwatu, czworograniastego. Pomieszczenie jest ceglane, bez tynków. Czyste. Nie ma śladu gruzu ani wilgoci. W ścianie, w rogu są nałe drzwiczki metalowe, za nimi schody kamienne w dół /siedemnaście stopni/, bardzo wąskie, ok. 60cm. Na dole znajduje się pomieszczenie okrągłe, o średnicy około 5m, z sufitem stanowiącym, jakby wnętrze kuli. Na środku jest ocembrowana kamieniem studnia z wodą, z której wystają resztki jakichś metalowych sztab i prętów. Woda jest bardzo zatachła i brudna. Na wprost wejścia jest nisza-korytarzyk, długa na ok 3,5m. Kończąca się małymi, ostrołukowymi drzwiami metalowymi. Drzwi są dokładnie zaryglowane od przeciwnej strony. Ze względu na ślady murowania w ceglanej ścianie korytarzyka i widoczne cienkie druty biegnące pod drzwiami i nad nimi, odstąpiono od sforsowania drzwi. Saper stwierdził możliwość zaminowania tego przejścia. Postanowiono trwale zabezpieczyć wejście do tych piwnic /dokonał tego mieszkaniec budynku, który wskazał je/ aby uniemożliwić ich penetrację przez osoby niepowołane i nakazano wprowadzić całkowitą blokadę wszelkich na ten temat informacji, co potwierdzono pisemnymi oświadczeniami od osób zaznajomionych ze sprawą.-----

